RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

PIERWSZY POLSKI TYGODNIK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU METALOWEGO, MASZYNOWEGO, MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ BRANŻ POKREWNYCH

TRZY BEZPŁATNE DODATKI „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA", „PRZEGLĄD DOSTAW" ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE"

PRZEDPŁATA: Kwartalnie $4^1/_2$ zł. Dla Gdańska $4^1/_2$ guld., dla Niemiec $4^1/_2$ mk. Dla Ameryki 1 dolara kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: $^1/_1$ str. 100 zł, $^1/_2$ str. 60 zł, $^1/_4$ str. 35 zł, $^1/_8$ str. 20 zł, $^1/_{16}$ str. 10 zł. Ogłoszenia na okładce z dopłatą. W Gdańsku te same ceny w guldenach. — Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobn. taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje inna taryfa.

Redakcja i Administracja
Poznań, Wielka 10. Telefon 22-77

Wyłączne zastępstwo na Gdańsk:
Biuro ogłoszeń „Devera" - Gdańsk, Langgasse 75. Telefon 11-77.

Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań. — Przy wszelkich kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy w Poznaniu.

Na wypadek zwłoki lub skargi sądowej, wszelkie rabaty upadają.

KONTO CZEKOWE: P. K. O. w POZNANIU Nr. 202-796

Nr. 49. Poznań, 9 grudnia 1926 Rok VI

Treść nr. 49:

Światowy kartel miedzi.

Obserwujemy znamienny zwrot w organizacji światowego życia gospodarczego, a mianowicie dążenie do tworzenia kartelów międzynarodowych, obejmujących gospodarkę najpoważniejszemi surowcami i półfabrykatami świata. Niektóre z tych kartelów pracują już całkiem sprawnie. Inne natomiast jeszcze nie wyszły ze stadjum organizacji, skutkiem czego trudno przewidzieć, czy pójdą one drogą rozwoju lub ograniczenia produkcji. W zasadzie każdy kartel dąży do opanowania jakiegoś rynku bądź to krajowego, bądź też międzynarodowego, a to celem usunięcia lub też conajmniej złagodzenia konkurencji i utrzymania cen na pewnym, mniej więcej stałym poziomie.

Z natury rzeczy stworzenie kartelu jest tem trudniejsze, im więcej przedsiębiorstw zajmuje się produkcją danego artykułu i im droższy jest jego transport.

Powojenne przesilenie gospodarcze stworzyło bardzo podatny grunt pod rozwój kartelów. System rozdziału artykułów pierwszej potrzeby, praktykowany w czasie wojny i w pierwszych latach powojennych, przyzwyczaił konsumentów do tego, że jakaś centrala dysponuje najpotrzebniejszemi artykułami. Pogodzono się więc z instytucją trustów i kartelów mimo wrogiego wręcz stosunku przed wojną. Tworzenie wielkich kartelów międzynarodowych natrafia na pewne trudności ze względów walutowych, które utrudniają porozumienie się producentów krajów o walucie stałej z producentami krajów z walutą słabą i chwiejną. Jednak i tę przeszkodę starano się pokonać przez kształtowanie cen na zasadzie jakiegoś miernika stałego.

Bardzo ciekawie przedstawia się sprawa ostatnio utworzonego międzynarodowego kartelu miedzi. Kartel stworzyli producenci i rafinerzy miedzi w Stanach Zjednoczonych Am. Półn., w kraju więc, gdzie ustawodawstwo antitrustowe na to nie zezwala. Kartel ten zatem nie może realizować celów swoich w Ameryce. Istniejąc pod nazwą „Cooper Exporters Incorp." może on legalnie działać tylko na rynkach eksportowych, tj. w Europie. Należy się jednak spodziewać, że doradcy prawni tego kartelu znajdą przecież drogę wyjścia z ograniczeń antitrustowych i w Ameryce.

Prace przygotowawcze do utworzenia tego kartelu trwały zaledwie pół roku. Nie były one zbyt trudne, bo cała produkcja i przetop miedzi w Ameryce znajduje się w ręku kilku zaledwie grup, sprawujących kontrolę nad całym niemal przemysłem miedzianym. Większa część światowej produkcji miedzi znajduje się w zachodnich Stanach Zjednoczonych, które produkują więcej, niż wszystkie inne państwa razem. Drugim producentem jest Chile, którego kopalnie jednak są w posiadaniu i eksploatacji tych samych grup, które kontrolują przemysł miedziany w Ameryce Północnej. W Stanach mamy 43 przedsiębiorstwa, zajęte eksploatacją rudy miedzianej i

25 hut, które rudę przetapiają. Huty te należą do 18 spółek akcyjnych. Poza tem w 10 rafinerjach odbywa się rafinowanie miedzi drogą elektrolizy. Cztery grupy rafinerów zdobyły kontrolę nad 70% produkcji miedzi i w ich rękach koncentruje się cała sprzedaż tej miedzi.

Przy takiej koncentracji porozumienie nie nastręczało poważniejszych trudności, bez obawy przekapitalizowania, nawet gdyby gorączka kartelowa nie była tak silna, jak jest obecnie.

Nowy kartel dysponuje półtora miljonem ton miedzi rocznie, tj. 90% ogólnej produkcji miedzi rafinowanej. Oprócz przemysłowców amerykańskich, przystąpili do kartelu producenci z Anglji i Afryki oraz trzy przedsiębiorstwa niemieckie, które w światowym handlu miedzią grały już wielką rolę.

Na czele kartelu stoi mr. Kelley, prezes Towarzystwa „Anaconda". W myśl programowego oświadczenia jego — zadaniem kartelu będzie zniszczenie handlu spekulacyjnego miedzią i stabilizacja jej cen — naturalnie po przeprowadzeniu pewnej ich zwyżki. Miedź bowiem jest jedynym metalem, którego cena nie osiągnęła dotąd wysokości przedwojennej. Szczególnie na rynku afrykańskim kwitła spekulacja miedzią. Jeśli więc kartel tę spekulację stłumi i zgniecie, to istotnie dokona dzieła b. pożytecznego.

Obok usprawnienia produkcji najważniejszą rzeczą jest usprawnienie zbytu obrotu przez wyłączenie zbędnego pośrednictwa i pasorzytniczej spekulacji. Rzeczą konieczną jest również stabilizacja cen. W pierwszym tygodniu istnienia kartelu okazało się, że zarząd jego zajmuje się przedewszystkiem b. elastycznem kontyngentowaniem sprzedaży pomiędzy poszczególnych członków. Centrala nowojorska na podstawie depesz kablowych rejestruje zapotrzebowanie i według tego reguluje przydział kwot sprzedażnych. Według możliwości sprzedaży znowu producent musi regulować produkcję.

Niewątpliwie dodatnią stroną kartelu jest możliwość usunięcia nadprodukcji tak niebezpiecznej dla równowagi każdego gospodarstwa. Orjentacja w pojemności rynku i w przypuszczalnej konsumcji, daje kartelowi możność niedopuszczenia do gromadzenia nadmiernych zapasów towarów, które zwykle celem uzyskania niezbędnych płynnych środków płatniczych dla danego przedsiębiorstwa, bywają rzucane na targ za każdą cenę.

Obniżenie stopy procentowej w kredycie prywatnym.

P. minister skarbu podpisał rozporządzenie, zmieniające art. 2 i 3 rozporządzenia o lichwie pieniężnej z d. 7 września 1926 r.

Art. 2 w nowem brzmieniu postanawia, że korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 15 proc. w stosunku rocznym, nie licząc kosztów porta, opłat stemplowych, prowizji obrotowej, które jednak nie mogą przekraczać ¼ proc. kwartalnie: Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 15 proc., oraz aż do 2 proc. miesięcznie od sumy udzielonych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawionych, przechowanie i szacowanie.

Art. 3 postanawia, że umowy o pożyczki, zawarte przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, w których wymówione korzyści są większe, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości do najbliższego terminu ich płatności, termin ten jednak nie może przekraczać daty 1 lutego 1927.

Bilans angielskiego strajku węglowego.

W związku z interesującem wszystkich zagadnieniem skutków gospodarczych, jakie spowodował angielski strajk węglowy, pisano już bardzo wiele, zarówno w publicystyce codziennej, jak niemniej fachowej i naukowej.

Temat ten nabrał poprostu ogólno światowego znaczenia. Nie przestając zaś być przedmiotem natężonej uwagi po stronie zainteresowanych kół przemysłowych, przemienił się nieledwie w prawdziwą sensację doby bieżącej — prawie rzecby można, iż do dobrego tonu w chwili obecnej należy, aby człowiek inteligentny był zawsze au courant najświeższych wyników statystyki, notującej plusy i minusy strajku angielskiego.

Otóż również i kupiec branży węglowej lub metalurgicznej z konieczności musi zagadnieniem tem się interesować.

Pragnąc Czytelnikom umożliwić wszechstronne poznanie kwestji tej, pomieszczamy nader ciekawy elaborat podpisany przez p. L. B. a który ukazał się w numerze wtorkowym „Kurjera Warszawskiego".

Autor ujmuje kwestję bilansu strajku węglowego, notując jedynie minusy czyli straty oraz inne niekorzystne konsekwencje, które odczuła Wielka Britanja bezpośrednio.

* * *

Według obliczeń angielskiego ministerjum spraw wewnętrznych, straty ogólne, spowodowane 200-dniowym strajkiem górników, przekraczają 400 miljonów f., czyli koszta wojny transwaalskiej. Istotnie jednak straty materjalne są znacznie większe, jeśli wziąć pod uwagę zastój w interesach, będących pośrednim rezultatem strajku, oraz dotkliwą redukcję stopy życiowej setek tysięcy rodzin.

Według obliczeń, pochodzących z urzędowych źródeł angielskich, produkcja węgla w porównaniu z odpowiednim okresem 1925 r. zmniejszyła się o 96 miljonów funt. W innych gałęziach przemysłu, bezpośrednio zależnych od górnictwa, produkcja spadła o 70 miljonów f. st. Wpływy kolei angielskich zmalały w tym czasie o 25.983.000 f. Marynarka handlowa poniosła straty, oceniane na 10 milj. Strajkujący górnicy pozbawili się zarobków w sumie 65 miljonów, sami zaś przyprawili bezpośrednio robotników innych gałęzi przemysłu o stratę 30 miljonów. Liczba straconych dla kraju dni roboczych sięga 141.000.000, wpływ strajku na rynek pracy wyraża się w powiększeniu angielskiej armji bezrobotnych o 351.578 osób. Najwięcej ucierpiał przemysł metalurgiczny. Od maja do listopada r. b. wydobyto w Anglji 200.000 ton rudy żelaznej, zamiast 3.600.000 w odpowiednim okresie 1925 r. Produkcja stali wyraziła się w ilości 450.000 ton, zamiast 4.450.000. Ogółem wziąwszy, straty przemysłu metalowego w tym okresie sięgają 40 milj. funtów.

Dotkliwie jest również poszkodowany przemysł włókienniczy. Liczba bezroboczych w przędzalniach bawełny wzrosła z 56.708 do 113.836 od końca kwietnia do końca października. W fabrykach wyrobów wełnianych zastój wyraził się w liczbie 41.525 bezroboczych zamiast 25.012.

Większość robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym pracuje tylko po 3 lub 4 dni w tygodniu.

Wywóz wielkobrytański w przeciągu pierwszych 10 miesięcy r. b. mniejszy jest o 197 miljonów funtów sterlingów od wywozu zeszłorocznego w tym samym okresie czasu. Jedynie tylko angielskie firmy transportowe wyszły z tego kryzysu obronną ręką, ponieważ musiano użyć wielu statków do wzmożonego przywozu węgla.

Wreszcie, w zakresie budżetu państwowego, strajk górników dał się odczuć zmniejszeniem wpływów o 86 miljonów funtów st. w okresie od 1 kwietnia do 1 listopada.

Bilans olbrzymiego strajku na tem jednak się nie kończy. Nawet po podjęciu pracy w kopalniach przez 900.000 górników pośrednie skutki przewlekłego zatargu będą się długo jeszcze dawały we znaki, zwłaszcza uboższym sferom ludności. Ekonomiści przewidują konieczność podwyższenia podatku dochodowego („income tax") oraz różnych świadczeń, obciążających ludność pośrednio lub bezpośrednio. Należy się również liczyć poważnie z tem, że niektóre rynki zbytu będą dla przemysłu angielskiego stracone ponieważ przemysł obcy skorzystał skwapliwie ze strajku węglowego w Anglji, aby zająć miejsce firm angielskich.

Okazuje się więc, że tak uporczywie prowadzona przez górników angielskich walka klasowa zakończyła się nietylko klęską ich organizacji zawodowej, lecz doprowadziła do katastrofalnej wręcz klęski całego przemysłu angielskiego. Jego uprzywilejowane dotychczas stanowisko na wielu rynkach światowych jest poważnie zachwiane. Śmiało powiedzieć można, że żaden bojkot ekonomiczny, wypływający z pobudek politycznych, nie poraził Anglji tak dotkliwie, jak uczynił to wewnętrzny zatarg górników z właścicielami kopalń.

Cechą charakterystyczną strajku górników angielskich jest, że żadna ze stron walczących nie odniosła korzyści, obie wyszły z walki osłabione i wyczerpane, obie rozpoczynają pracę w warunkach gorszych, niż poprzednio i bez widoków na rychłe polepszenie. Jedyną dobrą stroną tego konfliktu byłoby traktowanie go jako kosztownej i bolesnej, lecz pouczającej lekcji nietylko dla Anglji, lecz dla całego świata, dla tych państw zwłaszcza, gdzie teorja walki klas jest panującym dogmatem i praktyka strajków uchodzi za nietykalne „tabu". Nawet bardzo lewicowi działacze społeczni w Anglji, przerażeni katastrofalnemi skutkami strajku węglowego, krzątają się już nad zapobieżeniem na przyszłość podobnym kataklizmom.

Wielki zatarg w kopalniach angielskich wywołał reakcję w odpowiednich kołach. Wybitny członek „partji pracy", p. Wiliam Graham, członek gabinetu p. Mac Donald, ogłosił szereg artykułów, w których dowodzi bezwzględnej szkodliwości strajków w rozstrzyganiu zatargów ekonomicznych i zastanawia się nad systemem obowiązującego arbitrażu.

L. B.

Unifikacja ustawodawstwa gospodarczego w Polsce.

Znanym jest powszechnie fakt, że każda dzielnica w Polsce posiada inne prawa i ustawy, dotyczące w szczególności życia gospodarczego. Powyższa okoliczność jest najważniejszym czynnikiem, który utrudnia tak pożądane dla dobra całego kraju poprowadzenie wspólnej wytycznej dla polityki gospodarczej Państwa.

Chcąc umożliwić nadanie jednego kierunku naszej gospodarce, odpowiednie władze od dawna pracują nad stworzeniem ustaw, które miałyby zastosowanie na całym obszarze Polski. Dotychczas jednak problem unifikacji ustawodawstwa gospodarczego nie został całkowicie rozwiązany. W tym celu poczynione kroki są tylko znikomą częścią tego co musi być zrobione. Nie wolno nam jednak niedoceniać tego, co już na tem polu posiadamy. Poza skodyfikowaniem ustawy wekslowej, przepisów prawnych o organizacji giełd i domów składowych, ustawy o działalności banków, o ochronie wynalazków i ruchów towarowych, o prawie autorskiem i wielu innych, posiadamy jeszcze najnowszą ustawę o prawie właściwem dla międzydzielnicowych stosunków prywatnych (Dz. U. R. P. Nr. 101, z dn. 13 października 1926), niemal, że najważniejszą z pośród wydanych dla zniesienia różnic ustawodawczych między poszczególnemi dzielnicami, ustawa ta bowiem reguluje stosunki prawne wszystkich obywateli.

Kontynuowanie unifikacji ustawodawstwa następuje w dalszym ciągu, krok za krokiem. Nie może to stać się odrazu — za jednym zamachem, a przynajmniej w szybszem, aniżeli dotychczas tempie. Musimy wniknąć głębiej w przeszkody, jakie na swej drodze napotykają ustawodawcy.

Do kilku zaledwie lat wstecz, Wielkopolska, Małopolska i Kongresówka, pozostawały każda pod innym zaborem. Zarówno Niemcy, jak Austrja, czy Rosja, miały swój sposób prowadzenia gospodarki. Wskutek tego powstały w każdej z naszych dzielnic odmienne ustroje, oraz potrzeby gospodarcze, co przyczyniło się do nierównomierności życia tak ogólnego, jak i poszczególnych jednostek. Z chwilą uwolnienia się od jarzma zaborców, stanęliśmy wobec ciekawego i jednocześnie smutnego faktu, jaki rzucał się w oczy: w jednem państwie istniały trzy gospod. organizmy, co stało się niejako siłą nabranego przez wieki rozpędu do dążenia w danym kierunku gospodarczym poszczególnych dzielnic. — Przy kodyfikacji ustawodawstwa z tym faktem należało i należy się liczyć, tembardziej, że w związku z nim staje przed ustawodawcą równie ważne zagadnienie: czy konstrukcję ustaw należy dostosować do potrzeb bardziej rozwiniętych dzielnic państwa, a przez to samo pozostałe uznać za niedorozwinięte, czy też naodwrót. Obranie zasady jest w tym wypadku najważniejszą a jednocześnie i najtrudniejszą rzeczą. Niestety, jednak, na co mamy dowody, przy opracowywaniu poszczególnych ustaw nie zawsze liczono się z tem, bo czasem opierano się na pierwszej, czasem znowu na drugiej koncepcji.

Wszelka jednostronność może w swych skutkach działać ujemnie, zrozumiałem jest więc, że lepiej nie narzucać życiu ustaw, jeżeli mają one pozostać daleko w tyle za jego potrzebami, aniżeli odwrotnie, gdyż sięgają wprzód przed wymagania życia, bo w ten sposób stają się inicjatywą i bodźcem do dalszego rozszerzania go.

Oprzyjmy się na przykładzie i weźmy pod uwagę ziemie zachodnie i wschodnie Polski. Jest pewnikiem, że pierwsze stoją daleko wyżej pod względem gospodarczym. Przy kodyfikacji więc, wzgląd należeć się powinien bardziej części zachodniej, jako silniej rozwiniętej życiowo, aniżeli wschodniej. W przeciwnym wypadku, polityka ustawodawcza stałaby się nie inicjatywą do pracy, lecz hamulcem jej.

Jeżeli rzucimy okiem z lotu ptaka na prace w dziedzinie kodyfikacji ustawodawstwa gospodarczego, uderzają nas w oczy w pierwszym rzędzie dawne rozporządzenia i ustawy, czy to z czasów zaboru, czy okupacji. Niektóre z nich są całkiem już nieaktualne i traktujemy je jako przeżytki, inne znowu nie wytrzymują krytyki pod względem możliwości zastosowania w życiu jednego kraju.

Dla kategorji pierwszych niech posłuży jako przykład ustawa o lichwie i magazynowaniu towarów. Dla uzasadnia drugich — procedura cywilna w Małopolsce: klauzula egzekucyjna, wydana przez władze b. Kongresówki, nie może mieć żadnego znaczenia w Małopolsce, bowiem sądy

b. zaboru rosyjskiego, leżą zagranicą. — Zdaje się, że oba te przykłady nie wymagają żadnych komentarzy, mówią bowiem same za siebie.

Na drugim planie widzimy prawo cywilne i handlowe. Zrozumiałą jest rzeczą, że aby w odpowiedni sposób zunifikować je, należy zastosować się do wymagań wszystkich dzielnic tak, ażeby żadna z nich nie ucierpiała podobnie, jak mówiliśmy na wstępie. Na to trzeba czasu.

W tym jednak wypadku można znaleźć wyjście. Jeżeli nie może nastąpić unifikacja całego prawa, można to uczynić z zagadnieniami najbardziej palącemi, jakiemi są: ujednostajnienie przepisów o spółkach akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością, przepisy, dotyczące postępowania upadłościowego*).

Wyżej wymienione kwestje, uważamy, są najważniejszemi w dziedzinie ujednostajnienia ustawodawstwa. Na dalszym już planie znajdujemy zagadnienia, przyczyniające się do ugruntowania rozwoju życia gospodarczego a więc: przepisy prawne, normujące kwestję popierania wytwórczości, sprawy szkolnictwa zawodowego, targów i wystaw gospodarczych i t. p. oraz sprawy stosunków gospodarczych z państwami obcemi, jak: działalność i bezpieczeństwo lokaty obcego kapitału w Polsce, z tego zaś wynikające przepisy o prawnem traktowaniu sum zainkasowanych, o zabezpieczeniu kredytów towarowych i t. p.

Temat unifikacji ustawodawstwa, jest u nas zawsze jeszcze bardzo żywy i aktualny i coraz nasuwa na myśl pewne uwagi; by je zaś wymienić wszystkie, należałoby pisać nie kilkadziesiąt czy set wierszy, lecz tomy całe. Powyższy zarys dać może tylko ogólny pogląd na kwestję tak bardzo nas ostatniemi czasy interesującą, lata bowiem tylko co minione, były dużym krokiem naprzód, uczynionym w tej dziedzinie. Długo jednak będziemy musieli jeszcze poczekać zanim powiemy: „Dzieło skończone".

W. Ż-ski.

———————

*) W ostatniej chwili dawiadujemy się od własnego korespondenta z Warszawy, że obecnie są już w opracowaniu projekty ustawy przemysłowej, górniczej, akcyjnej, o izbach przemysłowo-handlowych, o utworzeniu biura badania cen, pozatem nowele o giełdach towarowych, o nadzorze sądowym i upadłościach.

Zachodnio-europejski kartel stalowy.

O brukselskim pakcie stalowym referowaliśmy już obszerniej w naszym „Rynku Metalowym i Maszynowym".

Nadmieniliśmy wtedy, iż stanowisko Polski nie może być w tej kwestji obojętne. Skoro zaś przypuszczalnie przyznany nam kontyngent produkcyjny byłby nazbyt skromnym, trzebaby gdzieindziej korzystniejszego szukać rozwiązania.

Otóż p. Henryk Tennenbaum rozważa na łamach najświeższego numeru „Przeglądu Politycznego" jedną z takich możliwości; może ona stać się środkiem do celu; w każdym zaś razie wzmacnia pozycję naszą na rynku europejskim. Z kolei oddajemy głos wzmiankowanemu artykułowi „Przeglądu Politycznego".

Niedawno zawarty kartel stalowy francusko - niemiecko - belgijski wywołał ogromne wrażenie i dojście jego do skutku jest słusznie uważane za fakt niezmiernie doniosły. Stanowi on pewną fazę rozwojową w organizacji gospodarczej Europy i jest wskazane, aby go możliwie dokładnie umieścić w czasie i przestrzeni.

Utworzenie kartelu poprzedziły ciągnące się od paru lat konferencje pomiędzy przemysłowcami francuskimi i niemieckimi. Początkowo konferencje przemysłowców zostały zwołane dla zajęcia stanowiska w sprawie stawek celnych i kontyngentów w opracowywanym przez delegacje rządowe traktacie francusko - niemieckim. Z biegiem czasu okazało się, iż traktat handlowy nie jest w stanie uregulować wzajemnych stosunków pomiędzy przemysłem francuskim i niemieckim, że traktowanie tych stosunków pod kątem widzenia wywozu pewnych ilości żelaza przy pewnych stawkach celnych jest tylko ułamkowem rozwiązaniem sprawy. Początkowo nawet delegacje rządowe były niezadowolone z tego, iż delegacje prywatne postępują zbyt samodzielnie i przesądzają niejako sprawy, które należały do zakresu kompetencji delegacyj rządowych. W ciągu paru lat konferencje prywatno - gospodarcze utraciły swój pomocniczy charakter i stały się czynnikiem samodzielnym, działającym wprawdzie stale pod kontrolą odnośnych rządów i za ich aprobatą, aż wreszcie porozumienie prywatno - gospodarcze wyprzedziło zawarcie ostatecznego traktatu handlowego francusko-niemieckiego. Płynie stąd ten niezmiernie ważny wniosek, że kartel nie powstał nagle, lecz na gruncie długotrwającego kontaktu, że treść umowy kartelowej różni się od tych początkowych punktów wyjścia, dla omówienia których kontakt został zapoczątkowany i że wobec tego dla Polski, będącej poza kartelem, sprawa bynajmniej nie polega na konieczności powzięcia decyzji o przystąpieniu do kartelu albo pozostaniu poza nim, tylko na nawiązaniu takiego kontaktu z przemysłami innych krajów, któryby mógł doprowadzić do uregulowania wzajemnych stosunków w sposób nawet zgoła odmienny od przewidywanego początkowo.

Kartel zachodni jest kartelem lokalnym i jakkolwiek zrodził się z konferencyj, mających za zadanie załatwienie spraw o daleko szczuplejszym zakresie, to jednak powstał on w atmosferze przesyconej ideami powszechnego uregulowania produkcji w Europie i na całym świecie, międzynarodowego podziału surowców, wzajemnej kooperacji Centralnych Banków Emisyjnych i t. p. Zachodzi tutaj pewnego rodzaju analogja z procesami politycznemi, które sprowadziły od odrzuconego przez Rząd Baldwina powszechnego paktu o nieagresji i arbitrażu do paktu w Locarno, paktu lokalnego i dwu-stopniowego w tem znaczeniu, iż posiada on kontrahentów wyposażonych w większe prawa i niższą kategorję kontrahentów wyposażonych w szczuplejsze prawa. Z natury potęgi gospodarczej kontrahentów zawartego paktu, pakt ten jest paktem pierwszego stopnia i wszelkie dalsze porozumienia będą miały charakteru dobudówek uzupełniających i podrzędnych. W Europie środkowej zaczynają się już formować inne porozumienia. Niedawno został odnowiony kartel austrjacko - czeski, ustanawiający kwoty wywozowe kontrahentów. Do tego kartelu przyłączyły się przedsiębiorstwa żelazne węgierskie. Odnośnie dostaw do Rumunji istnieją porozumienia pomiędzy przemysłem austrjackim, czeskim i węgierskim z jednej strony, i rumuńskim z drugiej. Podobnież istnieje umowa, regulująca zbyt tych państw w Jugosławji. Polska znajduje się w bardzo luźnem porozumieniu z przemysłem żelaznym czeskim, polegającem na respek-

towaniu wzajemnem rynków wewnętrznych. Porozumienie czesko - austrjacko - węgierskie przewiduje uregulowanie stosunków z kartelem zachodnim. Ponieważ wpływowy koncern niemiecki Vereinigte Stahlwerke, zajmujący dominujące stanowisko w syndykacie żelaznym niemieckim, posiada bardzo znaczne wpływy w przedsiębiorstwie austrjackiem Alpine — Montan Ges., a ma wpływy i w przedsiębiorstwach czeskich, to wspólność interesów, wynikająca z powiązania finansowego w stanie posiadania, ułatwi dojście do porozumienia. W przemyśle żelaznym polskim wpływy niemieckie są niezmiernie silne; przedsiębiorstwa Bismark Hütte i Kattowitzer Bergbau Ag. podlegają powyżej wzmiankowanemu koncernowi niemieckiemu Vereinigte Stahlwerke. W przedsiębiorstwach żelaznych górnośląskich przeważa kapitał niemiecki. W przedsiębiorstwach Zagłębia Dąbrowskiego jest zainteresowany kapitał francuski, a mianowicie w Hucie Bankowej i Sosnowieckiem Towarzystwie Rur i Żelaza, a w Ostrowcu kapitał francusko - belgijski, istnieje więc możliwość, że decydowanie o tem czy innem ustosunkowaniu się przemysłu żelaznego polskiego do ugrupowań międzynarodowych, nie wyłączając nawet izolacji Polski, mogłoby być powzięte na skutek porozumienia się zainteresowanych w polskiej metalurgji kapitałów francuskiego i niemieckiego. Przeszkodzić temu może rozumna ingerencja Rządu polskiego. Z tych powodów jest naglącą i pilną koniecznością, aby Rząd polski drogą ciągłego i planowego wysiłku dążył do tego, aby w przemyśle żelaznym wzmocnić dyspozycję polityczną w stosunku do dyspozycji prywatno - gospodarczej, będącej w rękach kapitałów niemieckiego i francuskiego. Metody, prowadzące do spełnienia powyższych celów, muszą być zupełnie inne od uprawianych dotychczas przez Rząd polski. Idzie o stały, planowy kontakt z przedsiębiorstwami żelaznemi w Polsce, o zdobycie od nich samych informacyj o ich zamierzeniach. Posunięcia na gruncie stosunków z obcemi ugrupowaniami winny być uprzednio komunikowane Rządowi polskiemu. Przemysł żelazny i poszczególne przedsiębiorstwa są zależne od Rządu przez dostawy rządowe i kolejowe, przemysł żelazny otrzymuje zwroty ceł, kosztujące Skarb około 5 miljonów złotych miesięcznie, a więc trudno się uskarżać na brak odpowiedniego terenu dla współpracy Rządu z przemysłem żelaznym. Może nawet w pewnych specjalnych przypadkach Rząd polski poinformować rząd francuski o swoich życzeniach, a ten ostatni może odpowiednio wpłynąć na karny kapitał francuski, zainteresowany w przedsiębiorstwach polskich.

Dla naszego przemysłu żelaznego specjalne znaczenie posiadają rynki bałkańskie, a w szczególności rynek naszego sojusznika — Rumunji.

Z natury naszego sojuszu z Rumunją wynika, że Rumunja powinna przyczyniać się do rozwoju naszego przemysłu żelaznego, mechanicznego, a w tem i przemysłu wojennego. W dostawach dla wojska i kolei rumuńskich, przemysł polski powinien być popierany w sposób szczególny i tutaj obowiązkiem Rządu jest dbać o właściwe postawienie sprawy. Tymczasem, jak już wyżej powiedzieliśmy, przemysł czeski, austrjacki i węgierski nawiązuje kontakt z przemysłem rumuńskim, czemu sprzyja wprawdzie i to, że w jednem z największych przedsiębiorstw żelaznych Rezica jest zainteresowany kapitał austrjacki i czeski łącznie z rumuńską rodziną Bratianu. Ponieważ przemysł polski nie rozporządza wpływami prywatno - gospodarczemi w innych krajach, a właściwie sytuacja przedstawia się wręcz odmiennie, gdyż podlega on wpływom kapitału obcego i dyspozycji obcej, to tem silniejszą koniecznością staje się, aby Rząd polski rzucił na szalę swoje wpływy polityczne dla utrwalenia zbytu polskiego przemysłu żelaznego na rynku rumuńskim. Tymczasem Rumunja podniosła stawki kolejowe od wyrobów żelaznych, co uderza tylko w przemysł żelazny polski, gdyż Czechy i Austrja dowożą swoje produkty żelazne Dunajem. Dostęp do Dunaju utrudniają nam Czechy przez wysokie stawki kolejowe od tworów żelaznych do Bratislawy na Dunaju i tutaj znowu byłoby wskazane porozumienie się z Czechami na gruncie wzajemnych ustępstw tranzytowych, szczególniej obecnie, gdy fabryki czeskie otrzymały zamówienia do Rosji.

Wejście Polski do tych czy innych ugrupowań międzynarodowych może być tylko ostatniem ogniwem aktywnego i planowego rozwiązywania spraw, które wysuwa nasz zbyt na rynkach zagranicznych i nasz kontakt z obcemi przemysłami. Obowiązkiem Rządu jest badanie tych spraw, współpraca z przemysłem i okazywanie wydatnej pomocy zamierzeniom, odpowiadającym polityce Rządu. Pierwsze poczynania winny być zrobione w stosunku do Bałkanu. Zwiększenie naszego wywozu będzie punktem wyjścia do ściślejszego porozumienia z Czechami i Austrją. Będzie to oczywiście tylko lokalnem porozumieniem na szczupłym terenie, ale realne warunki naszego wywozu pozwalają w tej chwili na akcję w takim właśnie zakresie. Ta pierwsza faza porozumienia o charakterze lokalnym może być punktem wyjścia dla ulokowania Polski w przyszłości w zorganizowanym zespole europejskim.

Obniżenie stopy procentowej.

Dążąc do obniżenia stopy procentowej w kraju, większość banków, należących do Związku Banków w Polsce, zawarła umowę, mocą której stopy procentowe, płacone od wkładów, poczynając od 1-go stycznia 1927 r., nie mogą wynosić więcej, niż:

przy wkładach złotych wszelkiego typu:

a vista	do	7%
z wypowiedzeniem 1-miesięcznem	do	8%
z wypowiedzeniem 3-miesięcznem	do	10%
z wypowiedzeniem 6-miesięcznem	do	12%

przy wszelkiego typu wkładach w walutach obcych i w złotych w złocie:

a vista	do	7%
z wypowiedzeniem 1-miesięcznem	do	5%
z wypowiedzeniem 3-miesięcznem	do	7%
z wypowiedzeniem 6-mies. i dłużej	do	9%



Z dnia.

O racjonalną dostawę wagonów towarowych.

Nie można powiedzieć, aby stosunki na kolejach naszych pod względem dostarczania wagonów towarowych przedstawiały się zbyt pomyślnie. Czytelnicy nasi, specjalnie ze Śląska Górnego, skarżą się, że poszczególne wagony idą ze stacji nadawczej do stacji odbiorczej zbyt długo. Istnieje coprawda brak wagonów w Polsce, lecz przy odpowiedniej organizacji i dobrej woli każdego naczelnika stacji, możnaby wiele uczynić, aby temu złu zapobiec.

Z Zagłębia Dąbrowskiego — Bezrobocie.

W Zagłębiu Dąbrowskiem, na ogólną liczbę zarejestrowanych bezrobotnych 12.893 osób, w ostatnim tygodniu dostało pracę 43 osoby. Wogóle ostatnio daje się zauważyć zmniejszenie liczby osób, korzystających z zasiłków funduszu bezrobocia. Dotychczas liczba ich wynosiła 5910 osób, z czego na Sosnowiec przypada — 3030, na Dąbrowę Górniczą — 935, na na Będzin 1340 osób.

Dzień 4 grudnia.

Dzień 4 grudnia, święto górnicze, poświęcone patronce górników, Św. Barbarze, było obchodzone bardzo uroczyście.

Poza odprawionemi nabożeństwami w kaplicach poszczególnych kopalń, co jest utartym zwyczajem sfer górniczych, odbył się cały szereg zebrań i zabaw.

Szczególnie uroczyście i podniośle wypadło to święto w Dąbrowie, gdzie odbyła się dekoracja zasłużonych górników.

W imieniu Urzędu Górniczego w Warszawie przemawiał Dyrektor Garwasiński, pozatem przemawiali Naczelnicy Urzędów Sosnowieckiego i Dąbrowskiego, oraz Dyr. Węgrys (Rada Zjazdu Przemysłowców), Dyr. Rożniewski (w imieniu inżynierów), prof. Akademji Górniczej w Krakowie, pan Czeczot i wielu innych. — Niezmiernie miłe wrażenie wywarło przemówienie sędziwego górnika — Chmieli.

Port węglowy w Łodzi.

Dnia 8 bm. odbyła się w Łodzi konferencja w sprawie projektow. budowy portu węglowego. W konferencji wzięli udział przedstawiciel Min. Rob. Publ. inż. Skałka, projektodawca, oraz radca inż. Kanapha i przedstawiciele władz miejskich, wojewódzkich oraz wydziału kanalizacyjnego. W rezultacie uchwalono, że port będzie się znajdował na drodze Łódź—Konstantynów.

O Jeneralnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który wszedł w życie 28 września r. b., przeniósł Jener. Dyr. Poczt i Telegrafów do Min. Komunikacji. Wobec zaszłej jednak w międzyczasie zmiany poglądów, Min. Komunikacji Dyrekcji tej nie przyjęło, ponieważ wysunięto sprawę przyłączenia jener. dyr. poczt i telegr. do Min. Rob. Publicznych. Narazie decyzji w tej sprawie nie powzięto.

Konferencja Rządu z kapitalistami.

W tych dniach odbędzie się w Warszawie konferencja Rządu z przedstawicielami kapitału G. Śląska. Na konferencję wyjechali poc. pp. Harriman, Hamulton, Robinson, Rossi i Lubowicz.

Wiadomości z branży

Z przemysłu górnośląskiego.

Generalny dyrektor kopalń Zjednoczonych Hut Królewskich i Laury, inż. Sznapka, objął urzędowanie dnia 6 b. m. Dyrektor S. A. Giesche Dworzańczyk po dwutygodniowym urlopie powrócił i objął 6 b. m. urzędowanie. W dniu wczorajszym wyjechał do Paryża dyrektor Korzycki na konferencję z francuskimi przemysłowcami metalurgicznymi w imieniu związku hut polskich.

Nowy syndykat.

Onegdaj zakończyły się pomyślnie rokowania, prowadzone między hutami górnośląskiemi pod egidą Związku Górniczo-Hutniczego w Katowicach, w sprawie stworzenia syndykatu zakupu szmelcu i łomu żelaznego. Siedziba syndykatu będzie w Katowicach.

Harriman a syndykat cynkowy.

Z końcem grudnia r. b. kończy się umowa syndykatu hut cynkowych i syndykatu walcowni cynku w Berlinie. Do syndykatów tych należy również górnośląski przemysł cynkowy. Dotychczasowe rokowania w kierunku przedłużenia działalności syndykatów tych nie dały pozytywnych rezultatów. Ciekawem jest, jak stosunkuje się do tej sprawy amerykańska grupa Harrimana, która, jak wiadomo, w r. b. stała się właścicielem wielkich przedsiębiorstw cynkowych na G. Śląsku pod firmą Giesche Sp. Akc.

Podwyżka kapitału w przemyśle cynkowym.

W dniu 10 bm. odbędzie się walne zebranie akcjonarjuszów spółki akcyjnej „Śląskie Kopalnie i Cynkownie w Lipinach". Na posiedzeniu tem ma być zadecydowana sprawa podwyżki kapitału spółki o 15 miljonów złotych w złocie. Tak duże powiększenie kapitału jednego z największych przedsiębiorstw cynkowych na G. Śląsku, świadczy o dążeniu towarzystwa w kierunku powiększenia i zmodernizowania zakładów, aby przez to podnieść produkcję.

Z kartelu metalurgicznego.

W dniu 9 grudnia ma się odbyć w paryskim Comitée des Forges posiedzenie międzynarodowego kartelu metalurgicznego z udziałem przemysłu Anglji, Belgji, Francji, Luksemburgu i Niemiec. Metalurgja polska w osobie pana ministra Kiedronia, prezesa Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, otrzymała zaproszenie do wysłania delegatów do Paryża na dzień 9 grudnia celem wymiany myśli odnośnych układów międzynarodowych w dziedzinie produkcji stali. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Syndykat Hut Polskich nie skorzystał z zaproszenia tego.

Pierwsze poczynania kartelu szyn kolejowych.

Ostatecznie kartel międzynarodowy został przed paroma tygodniami zawarty i podpisany zostanie w dniu 10 grudnia w Paryżu przez czynniki zainteresowane. Na skutek tego zamówienie na szyny kolejowe dla państwowych kolei żelaznych w ilości 32.000 ton zostało podzielone pomiędzy walcownie Belgji i Luksemburga. Zasadnicza cena wynosi 1.225 fr. belgijskich za jedną tonę.

Komunikaty Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

1. Poselstwo polskie w Teheranie przystępuje do urządzenia stałej wystawy prób i wzorów w Teheranie. Wystawa prób będzie się mieściła w lokalu Poselstwa. Zainteresowane w eksporcie do Persji polskie firmy mogą posyłać swe próbki i wzory dla pow. muzeum eksportowego przez kurjera dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, po uprzedniem porozumieniu z Izbą dla Bliskiego Wschodu w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 41.

Praktykowany dotychczas sposób przesyłania próbek w paczkach pocztowych naraża Poselstwo na znaczne wydatki, gdyż Poselstwo zmuszone jest pokrywać koszta transportu paczek przez terytorjum perskie (opłata za paczkę 5 kg wynosi ca 3 dol.).

Polsko - chińskie Towarzystwo Handlowe w Szanghaju nawiąże stosunki z polskiemi firmami różnych branż, które pragną eksportować do Chin.

Komisowa firma perska pragnie nawiązać stosunki z polskimi eksporterami.

Firma w Tauris (Persja) chce importować wyroby szklane, wszelkie gatunki drobnych wyrobów żelaznych, towarów krótkich oraz konfekcji.

Wszelkich bliższych informacyj udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Wydział Zagraniczny, Poznań, Głogowska 42.

Terminarz Zebrań Spółek Akcyjnych

Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonarjuszów Towarzystwa Akcyjnego Herzfeld et Victorius w Grudziądzu odbędzie się we wtorek, dnia **21 grudnia 1926 r.**, o godz. 11-tej w południe, na sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu przy Placu Wolności 15. Prawo do zgłoszenia na Walnem zebraniu mają tylko ci akcjonarjusze, którzy, jako dowód posiadania wzgl. prawomocnego zastępowania akcyj, przedłożą przed zagajeniem obrad przez przewodniczącego w lokalu zebrania akcje swe, poświadczenie banku lub notarjusza polskiego na zdeponowane akcje, z klauzulą, że pozostały one w depot do zakończenia Zebrania, ewentualnie łącznie z piśmienną plenipotencją właściciela akcyj.

*

Rada Zawiadowcza Fabryki Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie, Spółka Akcyjna, zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że wobec niezłożenia ilości akcyj, koniecznej dla prawomocności Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, wyznaczonego na dzień 23 listopada 1926 r., odbędzie się w dniu **14-go grudnia 1926 r.**, o godz. 6-tej po poł., jako w drugim terminie, w siedzibie Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 91 mieszk. 19 **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** z niezmienionym porządkiem obrad.

*

Zarząd Spółki Akcyjnej „Polska Fabryka Telefonów" zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, iż dnia **18 grudnia 1926 r.** o godz. 19-tej odbędzie się w Warszawie w firmie „Wielkopolanin", Aleje Jerozolimskie nr. 25, Zwyczajne Walne Zgromadzenie. Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, muszą zadośćuczynić § 26 statutu.

*

Zarząd Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza Sp. Akc. podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, zwołane na dzień 26 listopada r. b. nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości akcjonarjuszów, i że wskutek tego zebranie powyższe odbędzie się w ponownym terminie w dniu **15 grudnia 1926 r.** o godz. 11 i pół rano w lokalu Towarzystwa w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej nr. 7, z tym samym porządkiem dziennym.

*

Dyrekcja Karpackiego Towarzystwa Leśnego S. A. w Krakowie zawiadamia niniejszem, że VI Zwyczajne Zgromadzenie Walne odbędzie się w dniu **19-go grudnia r. b.** w Krakowie, w lokalu Spółki przy ul. Basztowej 23 o godz. 4-tej po poł. W razie braku kompletu, wymaganego § 26 statutu, odbędzie się tego samego dnia, w tem samem miejscu, o godz. 5-tej po poł. Walne Zgromadzenie prawomocne w myśl postanowień § 23 ust. 2 statutu Spółki.

Statuty Spółek

Spółce Akcyjnej pod firmą: **„Spadkobiercy Juljusza Jarischa, Fabryka Śrub i Wyrobów Tłoczonych, Spółka Akcyjna"** z siedzibą **w Łodzi** zezwolono na powiększenie kapitału zakładowego. Obecnie kapitał zakładowy Spółki określa się na złotych 300.000, podzielonych na 3.000 akcyj, po złotych 100 każda.

*

„Polskie Towarzystwo Budowlane", Spółka Akcyjna z siedzibą we Lwowie otrzymała zezwolenie na zmianę par. 9. 22, 25 i 39 statutu. Po bliższe szczegóły zwracamy Szan. Czytelników do „Monitora Polskiego" nr. 278 z dnia 3 grudnia r. b.

Zapytania, nadeszłe do działu informacyjnego Tow. Wydawniczego „KUPIEC" w Poznaniu

Do każdego zapytania prosimy dołączyć 50 gr. Wszystkim interesentom odpowiadamy listownie, częstokroć kilkakrotnie.

Nr. 2146. Która firma w Polsce dostarcza „Staniol" w bibułach?

Nr. 2206. Które firmy krajowe produkują gryziarki uniwersalne (Fräsmaschinen) do wyrobu trybów stożkowych i ślimakowych?

Nr. 2225. Która firma wyrabia zwierciadła krzywe t. zw. karykaturalne?

Nr. 2227. Proszę o podanie fabryk, które dostarczają śrubek z mosiężnej blachy (t. zw. Messingblechverschraubungen für Petroleumkannen) do baniek naftowych?

Nr. 2228. Prosimy o podanie fabryk, dostarczających śrubki do wkręcania (mosiężne) do baniek.

Nr. 2234. Która fabryka wyrabia łapki żelazne na lisy?

Nr. 2238. Prosimy o podanie fabryk w Polsce, wytwarzających drobiazgowe zabawki od 2 do 5-ciu groszy sztuka.

Nr. 2241. Prosimy o podanie korzystnego źródła zakupu lasek trzcinowych.

Nr. 2245. Która firma dostarcza ziarnka marmurowe, białą mąkę marmurową, perlmutt, glimmon w łuskach (Glimmerschuppen) i ziarnka marmuru krajowego do fabrykacji marmuru sztucznego?

Nr. 2247. Które firmy wyrabiają rolety do wystaw sklepowych z blachy falistej lub części składowe, jak blachę falistą i sprężyny do rolet?

Nr. 2249. Która firma może dostarczyć łyżwy niklowane?

Nr. 2250. Która firma wyrabia lub dostarcza maszynki do mięsa?

Nr. 2251. Która firma dostarcza sprzążki, kółka i nity do skóry?

Nr. 2252. Która firma dostarcza pluskiewki żółte podwójne?

Nr. 2255. Która firma zakłada lub posiada urządzenia dla wytwórni lodu sztucznego?

Nr. 2256. Która firma lub fabryka podjęłaby się skutecznej naprawy karteru motoru (motocyklowego) aluminjowego i jedynie aparatem samospawalnym do aluminjum?

Nr. 2258. Która fabryka w Polsce dostarcza maszyny, służące do wyrobu siatek drucianych?

Nr. 2259. Która firma dostarcza aparaty do cynkowania bez nagrzewania kotła?

Nr. 2264. Co używa się do polerowania terrakoty, torso oraz innych wyrobów cementowych (aby się świeciły) oraz kto może artykuł taki dostarczyć?

Nr. 2266. Prosimy o podanie nam adresu fabryk, wyrabiających ocynkowaną blachę falistą.

*

Jeżeli firmom zapytującym się nie odpowiadamy w ciągu tygodnia, oznacza to, iż starania nasze o odpowiednich dostawców są jeszcze bez skutku i należy na odpowiedź nieco odczekać.

Zamawiając towary, prosimy zawsze powoływać się na „RYNEK MASZ. I METAL."

DZIAŁ BUDOWLANY i DRZEWNY

Program Ogólno-Państwowego Zjazdu Przemysłowców i Kupców Drzewnych w dniach 12, 13 i 14 stycznia 1927.

I-szy dzień obrad 12 stycznia 1927 r.

Godz. 10 rano — Zebranie plenarne w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, ul. Elektoralna 2. a) Zagajenie Zjazdu przez Prezesa Komitetu Organizacyjnego, b) Przemówienie Pana Ministra Przemysłu i Handlu, c) Ukonstytuowanie się Prezydjum Zjazdu, d) Ukonstytuowanie się Sekcji, e) Referat o wewnętrznej konsolidacji przemysłu drzewnego i handlu drzewem. 2. Godz. 4-ta pp. — Obrady Sekcji I-ej i III-ej w lokalu Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce — ul. Nowy Świat 27.

II-gi dzień obrad 13 stycznia 1927 r.

1. Godz. 10 rano — Obrady Sekcji II-ej i IV-ej
2. Godz. 4 pp. — Obrady Sekcji I-ej i III-ej.

III-ci dzień obrad 14 stycznia 1927 r.

1. Godz. 10 rano — Obrady Sekcji II-ej i IV-ej.
2. Godz. 4 pp. — Plenarne posiedzenie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu; a) Wygłoszenie uchwalonych przez Sekcję wniosków, b) Zamknięcie Zjazdu.

Wyszczególnienie Sekcji z podaniem odnośnych punktów porządku dziennego.

Sekcja I. — Ogólna i Organizacyjna. Wewnętrzna konsolidacja przemysłu i handlu drzewnego; sposób współpracy Związków Drzewnych z Rządem; Świadczenia socjalne; Danina lasowa; Podatki rządowe i komunalne. Referat p. H. Frommera o Izbie Drzewnej.

Sekcja II. — Produkcyjna. Sprawa organizacji zakupu przez krajowy przemysł drzewny surowca w lasach państwowych i prywatnych; Ochrona lasów; Normalizacja produkcji.

Sekcja III. — Handlowa. Dostawy rządowe; Kredyty przemysłowo-drzewne; Ustalenie polskiego standartu drzewnego w związku ze wzmagającym się bezpośrednio eksportem drzewa polskiego na światowe rynki; Uzgodnienie międzynarodowego obrotu drzewem; Giełdy drzewne; Handel wewnętrzny; Polityka celna i traktatowa.

Sekcja IV — Transportowa. 5. Zagadnienia transportowe: a) lądowe, b) rzeczne do Noteci i od Noteci, c) morskie.

Rządowa akcja kredytowo-budowlana.

W miarę funduszów, wpływających z podatku od lokali i niezabudowanych placów, rząd stara się tam, gdzie najpilniejsza tego zachodzi potrzeba, przychodzić z pomocą finansową, celem polepszenia katastrofalnego stanu budownictwa prywatnego. Stan ten w Warszawie jest bodajże najgorszy, zwłaszcza wobec szybkiego wzrostu ludności, stąd też i pomoc dla Warszawy musiała być najwydatniejsza. Ta akcja rządu opiera się na ustawie o rozbudowie miast, która okazała się w praktyce niezupełnie celową, i znajduje się w trakcie nowelizacji. W cyfrach pomoc kredytowo-budowlana przedstawia się następująco. Do dnia 1 listopada wpłynęło z podatku od lokali i niezabudowanych placów ogółem 14.143.302 zł. Z tej sumy wyasygnowano w myśl ustawy na akcję budowlaną 14.400.000 zł. dla spółdzielni o charakterze użyteczności publicznej i domów akademickich wyasygnowano 1.905.496 zł., zarezerwowano stosownie do ustawy na obniżenie stopy procentowej 3.642.000 zł. Razem 19.047.496. Pozatem przekazano Bankowi Gospodarstwa Krajowego na akcję kredytowo-budowlaną z sum P. K. O. 3.500.000 zł. Ogółem na akcję wymienioną wydano z górą 22 i pół milj. zł., z czego Warszawa otrzymała około 9 miljonów zł. Ze względu na konieczne jeszcze roboty otrzyma Warszawa do końca rb. na poczet lat przyszłych jeszcze około 1 miljona zł.

Brukowanie ulic specjalnym materjałem polskiego wynalazku.

Od pewnego czasu magistrat miasta Łodzi przeprowadza remont bruku na ul. Piotrkowskiej na odcinku między ulicami Nawrot i Przejazd.

Ponieważ budowa nowego bruku, ze względu na nieznaną dotychczas w Łodzi metodę tejże budowy, budzi wielkie zainteresowanie w mieście — podajemy poniżej kilka danych, dotyczących właściwości i pochodzenia nowego tego systemu brukowania ulic.

Materjał, użyty przy brukowaniu wspomnianego odcinka zwany ,,celasfaltem" jest wynalazkiem polskim, dokonanym przez dr. chemji I. Iwanowską, byłą asystentkę dr. Curie-Skłodowskiej.

Jest to materjał o absolutnej nieprzepuszczalności, którą wynalazczyni tłumaczy zawartością specjalnie ukonstytuowanych związków parafinowych, właściwych ropie polskiej.

Pozatem ,,celasfalt" odznacza się niełamliwością i opornością na kruszenie, co tłumaczy się skombinowaniem substancji organicznej z pewnemi gatunkami węglanów i sylikatów, znajdujących się w pokładach naszych wapniowców i wapniosylikatów.

Materjał asfaltowy i gudron pochodzi z rządowej polskiej rafinerji ,,Polmin" w Drohobyczu, pierwiastków zaś domieszkowych dostarczają pokłady mineralne ziemi kieleckiej. Prócz wyłuszczonych powyżej właściw., ,,celasfalt" zaleca się również ceną, znacznie niższą od wszelkich dotychczas używanych materjałów brukowych. Mianowicie koszt 1 metra kwadratowego bruku z kostki granitowej wynosi 48 zł., kostki drewnianej 20 zł., ,,celasfaltu" zaś zł. 18.5. Odpowiedni stosunek zachodzi oczywiście i przy późniejszych naprawach, względnie remoncie.

Ważną rolę gra tu i ta okoliczność, że — podczas kiedy sprowadzanie kostki granitowej ze Szwecji do brukowania naszych ulic i jezdni — obciąża poważnie nasz bilans handlowy i płatniczy — stosowanie ,,celasfaltu" przyczyni się nietylko do rozwoju nowej dziedziny naszej wytwórczości, lecz da również zatrudnienie wielkiej liczbie bezrobotnych.

S.

Budowa olbrzymiego tunelu w Rumunji.

Od dość dawna już wysuwała się na plan pierwszy interesów gospodarczych w Rumunji sprawa budowy linji kolejowej łączącej Siedmiogród z głównemi centrami gospodarczemi wielkiej nowoczesnej Rumunji.

Jednakże zagadnienie to przedstawiało wielorakie trudności techniczne, nie w tem znaczeniu iż by one wypływały z jakichś wyjątkowo niekorzystnych danych topograficznych, na których przezwyciężenie technika nowoczesna

środkami odpowiedniemi jeszcze nie dysponuje — ale, jak wiele po wojnie podobnych robót w wielkiem stylu, wymagało przedsięwzięcie to przedewszystkiem wielkich wkładów finansowych. Na to zaś państwa ubogie w kapitały z trudem tylko zdobyć się mogą — chyba, iż w danym razie idzie o interesy pierwszorzędne, o państwowo gospodarczej doniosłości.

Nie może zaś ulegać żadnej wątpliwości iż przebicie tunelu w miejscowości Telin, dla nowo budującej się linji kolejowej stworzy połączenie Siedmiogrodu z tak arcyważnemi arterjami komunikacyjnemi, jakie bezsprzecznie stanowią port Konstanca i porty naddunajskie w ogólności.

Budowa tunelu w Teliu powierzona jest znanemu przedsiębiorstwu berlińskiemu: Julius Berger, które wykonywało już ważne roboty tunelowe w innych krajach Europy.

Linja ta przecina główny łańcuch Karpat, dzielących Siedmiogród od równiny naddunajskiej i ma połączyć w linji prostej miasto Braszów z miastem Buzen, przez dolinę rzeki tego samego nazwiska.

Cała linja oraz wszystkie tunele na niej leżące będą miały tor podwójny.

Wykończenie tej trasy wymaga budowy dziewięciu tunelów, z których najkrótszy ma 400 metrów długości, a najdłuższy, właśnie niedawno temu przebity tunel w Teliu, 4300 metrów (przeszło 4½ kilometra), będzie zatem największym tunelem w Rumunji.

Oprócz tego budują się trzy wielkie wjadukty, z których największy prowadzący przez rzeczkę Teliu, ma 141 metrów długości, a 21 m. wysokości. Przez rzekę Buzen przerzuca się 16 mostów o rozmaitej długości.

Cała budowa tej stosunkowo niedługiej linji będzie kosztować półtora miljarda lej.

Jak już wyżej zaznaczono, utworzy się przez ukończenie powyższej linji połączenie kolejowe decydujące i żywotne dla całego życia gospodarczego Rumunji, które dopiero pozwoli na istotne zjednoczenie się Siedmiogrodu z organizmem gospodarczym nowej Rumunji. **el.**

Drobne wiadomości

Zagraniczni importerzy drzewa w Polsce.

W celu wzięcia udziału w najbliższych wielkich przetargach w lasach państwowych i organizacji wywozu drzewa okrągłego z Polski przybyli do Polski delegaci następujących firm zagranicznych: Jewelowski — Gdańsk, L. Schalit — Berlin, Specht — Berlin, Hildebrandt — Berlin, von Lewandowsky — Berlin, Tilsiter Cellulose Fabrik — Tylża, Koholyt — Królewiec, Société Anonyme de l'Industrie de Bois „Dietrich" Belgja i inne. L. Schalit z Berlina bawi w Warszawie również w związku z finansowaniem „Century Trust Ldt", eksploatującej poręby w Puszczy Białowieskiej.

Nowe rynki zbytu

Polskie wysiłki eksportowe oraz dobroć towarów i produktów polskich uwidoczniły się również na wschodniopruskim i litewskim gruncie. Głównem zainteresowaniem kupców wschodnio-pruskich cieszą się gorsze gatunki towarów bawełnianych i drzewo, zaś kupców litewskich — tekstylja łódzkie. Zaznaczyć również należy, iż nowym artykułem polskim, który utorował sobie drogę na Litwę w roku bieżącym jest cement, którego jedna tylko firma sprowadziła w tym roku 15.000 beczek. Dotychczas Litwa sprowadzała cement ze Szwecji. Z pojawieniem się wszakże na rynku litewskim cementu polskiego cement szwedzki został z Litwy w znacznej mierze wyparty. Cement polski dostarczamy na Litwę nietylko dla odbiorców prywatnych, lecz również znaczne jego partje poszły na potrzeby robót rządowych.

Z rynku materjałów budowlan., drzewa, metali, blachy i żelaza

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa, 9. 12. Sytuacja na rynku cementu z dnia na dzień ulega zmianie, jednak w najbliższym czasie spodziewają się już hurtownicy ostatecznego załatwienia spornej kwestji ceny, którą Syndykat Warszawski określił już na 7.50 zł. franco stacja załadowania za 100 kg., zaś Syndykat Małopolski, dostarczający do ostatnich dni jeszcze cement z rabatami dawniejszemi od trzech dni nie przyjmuje już żadnych zamówień aż do odwołania, przyczem cenę ustala tę samą, co Syndykat Warszawski. W handlu detalicznym wskutek braku gotówki można jeszcze nabyć towar taniej, loco skł. w Warszawie po zł. 7.50 — 8.00 za 100 kg. Wielcy hurtownicy niechętnie odstępują dziś cement, nie wiedząc dokładnie, jak uzgodnią cenę między sobą Syndykaty.

DRZEWO.

Warszawa, 9. 12. Parowa Fabryka Posadzek Dębowych, Jakób Zymann (Gęsia 30, tel. 404 — 32 i 216 — 70): notuje za metr kw. dębowej klepki posadzkowej loco skład, gatunek eksportowy 1.00 dol., I-szy gat. — 8.50 zł., II-gi gatunek — 7.75 zł. Tafle posadzkowe od 14 — 23 zł. za metr.

BLACHA.

Warszawa, 9. 12. Dom Handlowy A. Gepner Warszawa, Grzybowska 27, podaje obecne ceny orjentacyjne półwyrobów metalowych na rynku warszawskim za 1 kg w zł.: blacha miedziana — cena zasadnicza 4.50, drut oraz pręty miedziane 5.00, blacha mosiężna cena zasadnicza 3.70, drut mosiężny 4.20, pręty 4.00.

Warszawa, 9. 12. „Polska Cynkownia", Warszawa, Piękna Nr. 11a, notuje następujące ceny za kg. fr. wagon st. Warszawa: blacha ocynkowana I gat. 20 ark., w snopku 1.10 zł. — 22 ark. w snopku zł. 1.15.

ŚRUBY I NITY.

Warszawa, 9. 12. Ceny syndykatowe żelaznych śrub i nitów wynoszą, loco fabryka ze zwykłemi rabatami 30% od ceny zasadniczej (i 35% dla większych odbiorców) za 100 kg: śruby Nr. 1 wymiar ½ cala na 50 mm 228.80, za 100 sztuk śruby zamkowe Nr. 3 10 na 80 mm zł. 23.92, wkrętki do metali z płaską główką ½ na 40 mm 22.00, z półokrągłą główką 25.00, wkrętki do drzewa z płaską główką 40 na 25 mm 17.60, z półokrągłą główką 19.80, zatyczki (szplinty) 3 na 30 mm 10.65. W ładunkach wagonowych syndykat bonifikuje fracht odbiorcy.

ŻELAZO.

Nowy Bytom, 9. 12. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S. — reprezentacja S. A. Wdowiński w Warszawie), cena za tonę 200 zł. loco stacja Nowy-Bytom.

Złoty w dniu 9 grudnia 1926.

Gdańsk przekaz 56.98 — 57.12, gotówka 57.03 — 57.17, **Medjolan** przekaz 257, **Wiedeń** przekaz 78.35 — 78.85, gotówka 78.70 — 79.70, **Londyn** przekaz 43.50, **Amsterdam** przekaz 25, **N. Jork** przekaz 11.75, **Zurych** przekaz 57.50, **Berlin** przekaz na Warszawę, Poznań lub Katowice 46.53 — 46.77, gotówka 46.51 — 46.99, **Ryga** przekaz 64.